

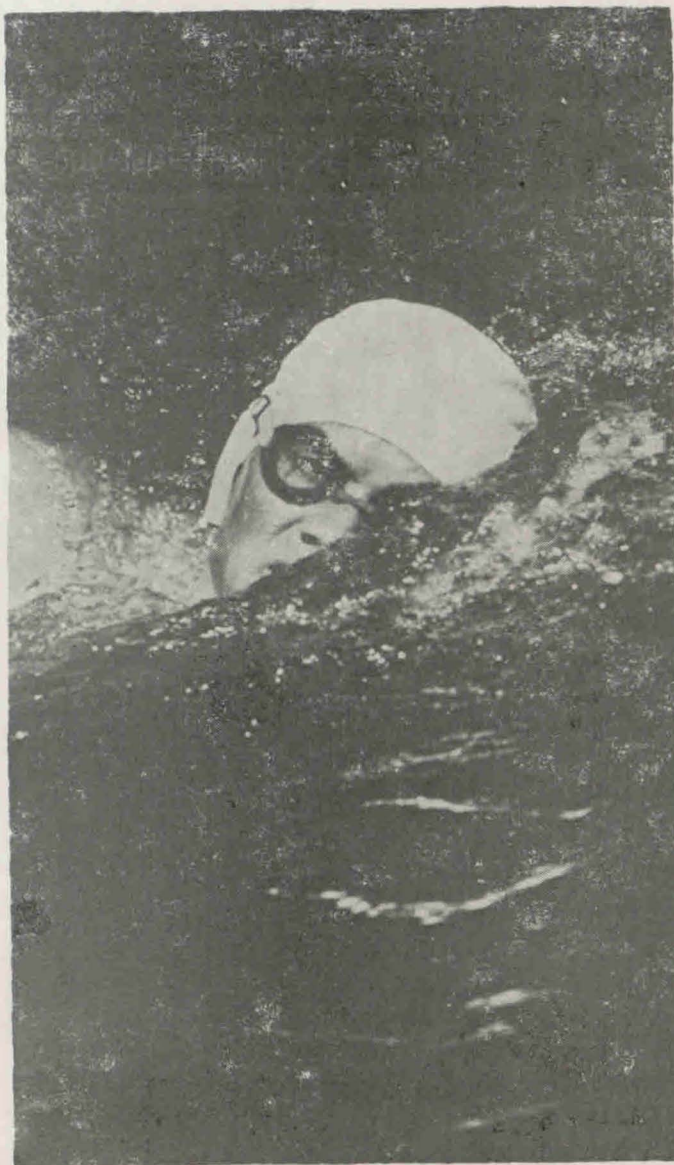
HENRYK STOBIECKI

Fotografuje od 1962 roku, cztery lata później na Śląsku rozpoczyna współpracę z prasą regionalną i ogólnopolską. W latach 1967-68 operator w Zakładzie Produkcji Filmów Telewizyjnych w śródku TVP w Katowicach. Od 1976 r. etatowy fotoreporter red. „Nowiny Jeleniogórskie” od 1985 r. starszy publicysta. Wiceprezes wrocławskiego Klubu Fotografii Prasowej i członek Klubu Dziennikarzy Sportowych SD PRL.

Cztery prezentacje autorskie Fotografii reportażowej: „Młodzież w obiektywie”, „Interwencje”, „Polak potrafi”, „Czas bez nocy”, udział w trzynastu wystawach zbiorowych. Nagrody i wyróżnienia w konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych m. in. w światowym przeglądzie fotografii młodzieżowej FIAP-„Weltschau der Jugendphotographie” Photokina, Koln-1966.

Publikuje swoje zdjęcia w dziennikach i czasopiśmie krajowych i zagranicznych (Włochy, Finlandia, NRD, CSRR, ZSRR).

Galeria JTF
ul. Podwale 1a
58-500 Jelenia Góra

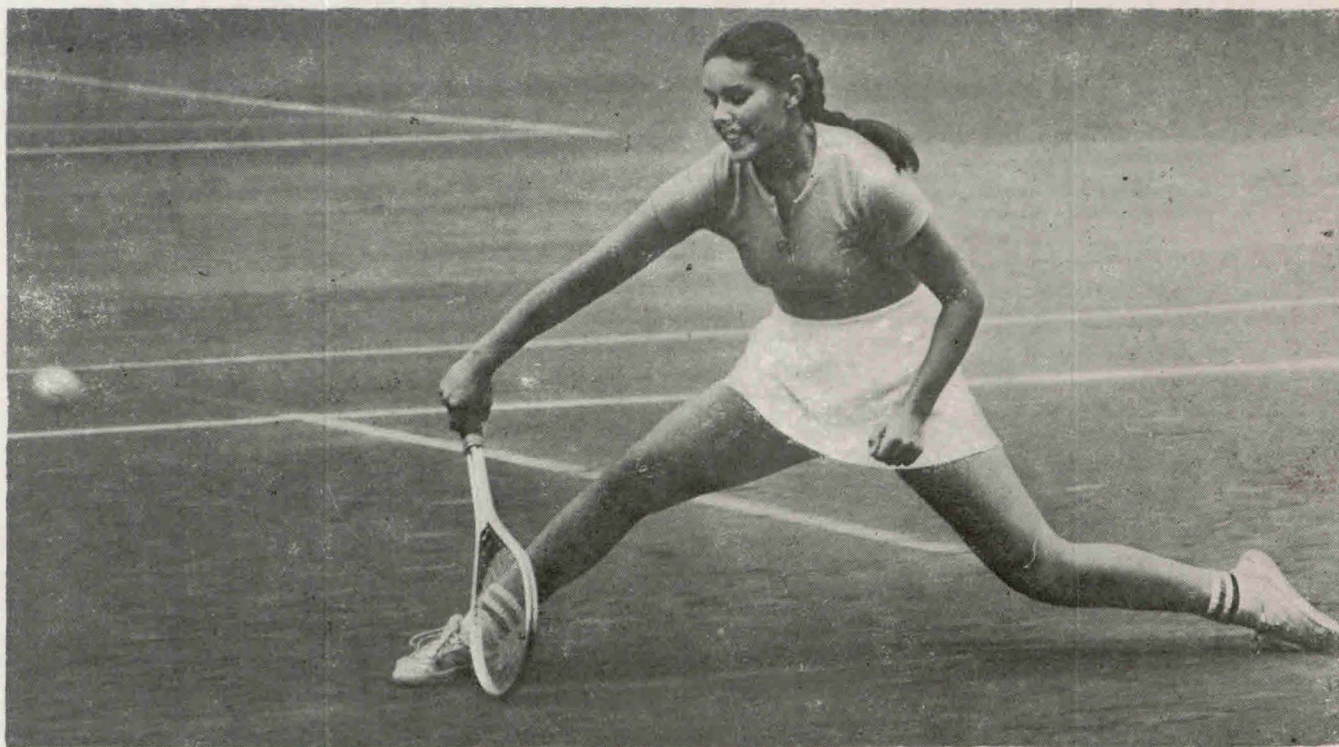


Galeria JTF kieruje
LESZEK STRZELEC

HENRYK STOBIECKI
SEKUNDY
SPORTU



GALERIA
JELENIOGÓRSKIEGO
TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO
CZERWIEC 1987 roku



Sport to niezwykle trudna, a jednocześnie bardzo interesująca dziedzina fotografii prasowej, która wymaga błyskawicznego refleksu, wytrwałości i umiejętności poruszania się z aparatem po stadionach, halach i obiektach dyscyplin zimowych. Przydatna jest również znajomość specyfiki i odrębności różnorodnych dyscyplin: gier zespołowych i sportów indywidualnych, a także zdolność przewidywania sytuacji i momentów szczególnie dynamicznych i dramatycznych. Na tym nie kończy się „recepta” na zrobienie oryginalnego zdjęcia. W gronie fotoreporterów sportowych popularny jest „fart” czyli szczęście, zbieg okoliczności lub przypadek, który pozwoli ustawić się w odpowiednim miejscu i w jednym właściwie ułamku sekundy nacisnąć spust migawki

decydujący o unikalności zdjęcia. W każdym sportowym widowisku można zarejestrować umiejętnie szukając piękno i estetykę ruchu, dramatyzm walki, wysiłek, euforię po zwycięstwie i zwycięstwie i gorycz porażki, spontaniczne reakcje sportowców i kibiców po niespodziewanym sukcesie i wiele innych zjawisk, bo sport to przede wszystkim rywalizacja. Cenne jest każde indywidualne spojrzenie, odejście od powielanych schematów, efektownych kadrów które niewiele mówią o atmosferze sportowego współzawodnictwa i zawodnikach. Nawet znając doskonale tajemnice sportu, warto szukać w nim wciąż czegoś nowego, bo jak trafnie zauważył Ward Green „Jedno zdjęcie zastępuje tysiące słów”. Choć przez ponad dwadzieścia lat obserwuję

przez obiektyw sportowe wydarzenia, niepowtarzalne sytuacje, reakcje i stany uczuciowe wychowanków i amatorów uprawiających różne konkurencje — „mistrzem” tej tematyki nie jestem. Świadomość tego faktu dopinguje mnie do żmudnego i konsekwentnego doskonalenia sportowo-fotograficznych umiejętności i własnego stylu twórczej wypowiedzi. Dziękuję za wszelkie uwagi o mini-prezentacji „Sekundy sportu” która jest pierwsza tego typu mają wystawą.

HENRYK STOBIECKI